

Recenzja książki Vittorio Possenti, 2013, *La rivoluzione biopolitica. La fatale alleanza tra materialismo e tecnica* Edizioni Lindau, Torino, ss. 219 („Rewolucja biopolityczna. Fatalny sojusz między materializmem i techniką”)

Andrzej Kobyliński

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa, a.kobyliński@uksw.edu.pl

W ostatnich latach pojawia się coraz częściej w domenie publicznej pojęcie biopolityki. Jego twórcą jest szwedzki politolog Johan Rudolf Kjellén (1864–1922), który jako pierwszy używał w swoich pracach także słowa geopolityka. Kjellén wykorzystywał obydwie pojęcia w stworzonej przez siebie koncepcji państwa jako organizmu żywego, który jest nierozzerwalnie związany z ziemią, na której bytuje, stale rywalizuje z sąsiadującymi państwami, chcąc zdobyć władzę nad nimi. Pierwotnie biopolityka odnosiła się do biologicznych aspektów polityki i funkcjonowania państwa. Natomiast ojcem tego pojęcia w obecnym rozumieniu jest francuski myśliciel Michel Foucault (1926–1984), który interpretował biopolitykę jako kontrolę władzy państwowej nad grupami społecznymi i sposobem życia jednostki.

Dzisiaj biopolityka oznacza różne formy sprawowania władzy nad człowiekiem jako istotą żywą oraz fenomenem życia *tout court*. Z biopolityką łączy się konieczność regulacji o charakterze prawnym w odniesieniu do różnego rodzaju kwestii bioetycznych.

O głębokich zmianach w obrębie tak rozumianej biopolityki traktuje prezentowane opracowanie włoskiego filozofa Vittoria Possentiego (1938–), który twierdzi, że istotą współczesnej rewolucji biopolitycznej jest przymierze między materializmem i techniką. Autor książki jest intelektualistą dobrze znanym w naszym kraju, przede wszystkim dzięki wielu swoim pracom przetłumaczonym na język polski. Obecnie Possenti jest emerytowanym profesorem filozofii polityki w Uniwersytecie Ca' Foscari w Wenecji oraz członkiem włoskiego Narodowego Komitetu Bioetycznego.

Opracowanie poddaje analizie relację istniejącą między biopolityką i różnymi nurtami humanizmu. Studium włoskiego myśliciela składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów oraz zakończenia. W rozdziale pierwszym zostaje nakreślona panorama współczesnych dyskusji wokół różnych koncepcji myśli humanistycznej. W rozdziale drugim znajdujemy analizę wieloznacznego pojęcia życia oraz najważniejsze elementy współczesnej biopolityki. Rozdział trzeci

podjmuje fundamentalny problem pojęcia osoby ludzkiej, jej statusu ontologicznego, godności i praw podstawowych. W rozdziale czwartym analizuje się związek techniki z biopolityką, podkreślając wielkie wyzwania związane m.in. z eugeniką i inżynierią genetyczną. Rozdział piąty podejmuje problem debaty biopolitycznej w sferze publicznej, zwracając szczególną uwagę na dyskusję wokół ludzkiego embrionu, jego podmiotowości prawnej i koniecznych form ochrony życia ludzkiego na pierwszym etapie jego rozwoju. Dwa ostatnie rozdziały koncentrują swoją uwagę na wielkim problemie biopolitycznym dotyczącym końca życia człowieka, cierpienia, umierania i oceny moralnej samobójstwa, wypracowanej przez przedstawicieli różnych nurtów filozoficznych na przestrzeni dziejów.

Włoski myśliciel zauważa, że ubiegłe stulecie charakteryzowało się narodzinami systemów totalitarnych, rozwojem demokracji oraz ogromnym wpływem nauki i techniki na życie człowieka. Wszystko wskazuje na to, że w XXI w. będziemy obserwować dynamiczny rozwój przede wszystkim tego ostatniego fenomenu, szczególnie w postaci różnego rodzaju biotechnologii, które szybko i radykalnie zmieniają nasze życie. Pojęcie biotechnologii oznacza zastosowanie nauki i technologii do modyfikowania organizmów żywych: mikroorganizmów, roślin, zwierząt i ludzi.

Possenti zgadza się z tymi autorami, którzy twierdzą, że dzisiaj można mówić o prawdziwej rewolucji biotechnologicznej. Dziedzina biotechnologii należy obecnie do jednego z najszybciej rozwijających się obszarów wiedzy. Środki masowego komunikowania przekazują nam ciągle nowe informacje dotyczące m.in. genetycznego modyfikowania zwierząt i roślin, wprowadzania na rynek żywności zmodyfikowanej genetycznie, nowych sposobów pozyskiwania komórek macierzystych. Rewolucja biopolityczna, będąca w dużym stopniu konsekwencją rewolucji biotechnologicznej, stanowi dzisiaj wielkie wyzwanie cywilizacyjne, polityczne, moralne, kulturowe itp.

Włoski myśliciel twierdzi, że w kontekście tych niezwykle wyzwań najważniejsza kwestia dotyczy respektowania wartości humanistycznych i szacunku dla życia ludzkiego. Należy uczynić wszystko, aby rewolucja biopolityczna kroczyła drogą prawdziwego humanizmu. Największym zagrożeniem, które prowadzi *de facto* do jego osłabienia a nawet anihilacji jest dehumanizacja. Jeśli w dobie rewolucji biopolitycznej zwycięży antyhumanizm, to w obecnym stuleciu stworzymy rzeczywistość podobną do tej, którą opisał angielski pisarz i poeta Aldous Huxley (1894–1963) w swoim słynnym dziele *Nowy wspaniały świat*.

Czym jest dzisiaj humanizm? Jak rozumieć jego istotę? Possenti ma świadomość tego, że pojęcie humanizmu jest wieloznaczne. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci wypracowano wiele różnych koncepcji humanizmu, który ma swoje początki w antycznej myśli greckiej i rzymskiej oraz włoskim renesansie. W pierwotnym znaczeniu humanizm zakładał taką interpretację bytu ludzkiego, w której elementem odróżniającym człowieka od innych organizmów żywych była obecność w duszy ludzkiej Logosu, iskry Boskiej i duchowej, która przynosi nas na wyższy poziom rozwoju i oddziela od świata zwierząt. Syntezą humanistycznej wizji bytu ludzkiego jest pojęcie osoby. Humanizm zawiera w sobie treści dotyczące m.in. istoty człowieczeństwa, natury człowieka, sensu życia człowieka, wizji życia spełnionego i szczęśliwego czy modelu życia zbiorowego. Najgłębsza istota obecnego etapu kryzysu nowożytnego humanizmu polega na swego rodzaju niejasności czy niepewności dotyczących tego, co autentycznie ludzkie i świadczące o naszej tożsamości.

Czy można utożsamić humanizm z personalizmem? Possenti odrzuca taką możliwość, ponieważ humanizm ma szerszy zakres znaczeniowy niż personalizm. Istnieją odmiany humanizmu, które nie mają charakteru personalistycznego – takim przykładem może być humanizm marksistowski Adama Schaffa (1913–2006), który nie miał nic wspólnego z personalizmem. Warto w tym

miejscu dodać, że filozofia marksistowska wyklucza *en bloc* jakikolwiek personalizm.

Autor prezentowanej publikacji przypomina, że pojęcie humanizmu oraz pojęcie godności człowieka przywołują siebie nawzajem. Wszystkie personalizmy są humanizmami, ale nie wszystkie humanizmy są personalizmami. „Humanizmem najbardziej ugruntowanym jest humanizm personalistyczny, czyli ten humanizm, który uznaje byt ludzki za osobę i w którym koncepcja osoby zakłada dotarcie do samego korzenia ontologicznego życia osobowego. Każdy antyhumanizm zaczyna się i kończy w zamiarze rozbicia samej idei osoby ludzkiej: tam, gdzie ona trwa, antyhumanizm nie wygrywa; tam, gdzie jest ona zagrożona, antyhumanizm stoi u bram” (s. 22).

Na czym polega antyhumanizm w epoce biopolityki? Jakie są dzisiaj główne przejawy dehumanizacji bytu ludzkiego? Possenti uważa, że dehumanizacja humanizmów jest tym większa, im bardziej są one antropocentryczne lub ateistyczne, ponieważ zamykają człowieka w sobie samym, pozbawiają go ostatecznego fundamentu oraz osłabiają jego znaczenie i kondycję. W XX w. trwał ostry konflikt między humanizmem teocentrycznym oraz humanizmem antropologicznym i ateistycznym, promowanym głównie przez wiele nurtów myśli marksistowskiej.

Obecnie dehumanizacja polega przede wszystkim na technicznym i biologicznym podejściu do bytu ludzkiego. W pewnym sensie człowiek zostaje ponownie zrównany ze światem zwierząt. Materialistyczna koncepcja człowieka, ukazując byt ludzki jako skończony i biologiczny produkt ewolucji, prowadzi ostatecznie do tego, że życie człowieka zostaje podporządkowane technice – podmiot staje się przedmiotem w rękach techniki. Jeśli twierdzi się, że egzystencja poprzedza esencję, jeśli człowiek zostaje pozbawiony natury i istoty, to w konsekwencji przejmuje nad nim całkowitą władzę świat nauki i techniki.

W epoce rewolucji biopolitycznej coraz większym wyzwaniem staje się ruch posthumanistyczny. Pojęcie posthumanizmu

odnosi się do zastosowania nowych technologii, aby osiągnąć możliwość przezwyciężenia naturalnych barier fizycznych i psychicznych człowieka. Possenti podkreśla, że koryfeusze posthumanizmu dążą do ukierunkowania procesu ewolucji w stronę gatunku ludzkiego wyposażonego do tego stopnia w nowe możliwości, że w przyszłości będzie można mówić o powstaniu nowego gatunku, który nie będzie już posiadał cech tradycyjnie przypisywanych człowiekowi. W ten sposób, dzięki nauce i technice, ludzki podmiot stałby się posthumanistyczny lub poczłowieczy, uznając humanizm za zamknięty rozdział w dziejach cywilizacji.

Tego rodzaju poglądy głosi m.in. szwedzki filozof Nick Bostrom (1973–), kierownik Future of Humanity Institute na Uniwersytecie Oxfordzkim. Bostrom zajmuje się popularyzacją tematów związanych z klonowaniem, sztuczną inteligencją, superinteligencją, kryptoniką i nanotechnologią. Szwedzki filozof uważa, że można ulepszać naturę ludzką dzięki zastosowaniu nauki, techniki i innych metod racjonalnych, które pozwolą przedłużyć życie człowieka w pełnym zdrowiu, zwiększyć nasze możliwości fizyczne i intelektualne oraz kontrolować nasz stan umysłowy i emocjonalny.

Jednym z autorów analizujących obecnie we Włoszech fenomen posthumanizmu jest filozof Luca Grion. Jego zdaniem, posthumanizm – jako prąd myślowy, który dąży do wzmocnienia natury ludzkiej i poszerzenia jej możliwości – jest jak archipelag, który składa się z wielu wysp otoczonych wodami tego samego morza lub oceanu. Podobnie wygląda sytuacja z posthumanizmem – w ramach tego nurtu można spotkać wielką różnorodność wizji przyszłości, których wspólnym elementem jest przekonanie, że człowiek taki, jakiego dzisiaj znamy – ze swoją kruchością egzystencjalną i różnego rodzaju ograniczeniami – zbliża się do momentu radykalnej transformacji w ciągu najbliższych dziesięcioleci. Zgodnie z tą wizją przyszłości, rozwój technologiczny naszej cywilizacji sprawi, że ludzki podmiot stanie się „poczłowieczy” (*postumano*),

a humanizm zostanie definitywnie uznany za dziedzictwo zamknięte, do którego nie ma powrotu.

Possenti twierdzi, że posthumanizm stanowi jedną z form rozwoju humanizmu laickiego, który akcentuje bardzo mocno rolę nauki i techniki. „Technofile, futuryści, prometeiści, technognostycy tworzą galaktykę ruchu posthumanistycznego, dla którego racjonalność naukowa-techniczna stanowi korzenie Zachodu – ewentualnie połączone z racjonalnością utylitarystyczną i przede wszystkim z ideą libertyńską człowieka. W konsekwencji posthumanizm jest uważany za naturalną konsekwencję całej kultury zachodniej. W posthumanizmie są także obecne tendencje wrogie wobec religii, szczególnie w stosunku do chrześcijaństwa, podczas gdy tu i tam szuka się korzeni pogańskich i neopogańskich Europy” (s. 41).

Jakie jest główne przesłanie prezentowanej publikacji? Włoski myśliciel twierdzi, że stoimy dzisiaj „w obliczu wydarzeń, które mogą zmienić rozumienie, jakie mamy w stosunku do samych siebie, do innych oraz do społeczeństwa. Za pomocą dźwigni biotechnologii szuka się nie tylko nowej biopolityki, ale wizji życia, która usiłuje zdobyć przestrzeń wyobraźni społecznej i uczynić nowym fundamentem libertynizm jednostki, która koncentruje się na sobie samej i swych możliwościach” (s. 214). W ten sposób dąży się do stworzenia nowego porządku biopolitycznego, który można określić jako konstruktywistyczny – jego fundamentem nie jest natura bytu ludzkiego, ale preferencje, potrzeby i upodobania grup oraz jednostek.

Diagnoza Possentiego przypomina w wielu miejscach wypowiedzi znanego amerykańskiego ekonomisty, pisarza i działacza społecznego Jeremy’ego Rifkina, który uważa, że współczesna rewolucja biotechnologiczna dotknie wszystkich wymiarów naszego życia. Wpłynie na sposób odżywiania się, przeżywania narzeczeństwa i zawierania związków małżeńskich, rodzenia dzieci i ich wychowania. W ten sposób wszystkie aspekty naszego życia indywidualnego i społecznego zostaną poważnie zmienione

w epoce biotechnologii. W tym kontekście najważniejszym problemem bioetycznym i biopolitycznym jest dzisiaj potwierdzenie specyfiki życia ludzkiego.

Zagadnienia związane ze statusem osoby ludzkiej łączą się dzisiaj z wielkimi sporami dotyczącymi obecności religii w sferze publicznej, świeckości państwa, tworzenia adekwatnych modeli bioetycznych czy fundamentów ludzkiej moralności. Zagrożenia, które stwarza rewolucja biopolityczna, nie dotyczą w pierwszej kolejności etyki, ale podstawowego rozumienia bytu ludzkiego, który coraz częściej jest interpretowany tylko i wyłącznie w kategoriach biologicznych i materialistycznych.

Prezentowana książka stanowi cenny wkład do obecnej dyskusji dotyczącej kształtu i konsekwencji współczesnej rewolucji biopolitycznej. Publikacja daje czytelnikowi ciekawą panoramę różnych koncepcji humanizmu, personalizmu, posthumanizmu czy transhumanizmu. Possenti wyraża nadzieję, że rozwojowi biotechnologii będzie towarzyszyć pogłębiona refleksja etyczna oraz tworzenie odpowiednich ustaw broniących godności człowieka i dobra całego stworzenia. Nie ulega wątpliwości, że obecnie refleksja filozoficzna powinna się koncentrować przede wszystkim na ochronie godności człowieka i odpowiedzialnego wykorzystania technologii, a także równowagi biologicznej i ekologicznej świata naturalnego oraz dobra przyszłych pokoleń.

Possenti słusznie twierdzi, że pojęcie humanizmu technologicznego (*umanesimo tecnologico*), które jest wykorzystywane do tego, aby połączyć humanizm, technikę i godność człowieka, pozostaje dwuznaczne, ponieważ technologia w epoce globalizacji charakteryzuje się brakiem korzeni i fundamentu. W epoce globalizacji dochodzą do głosu kategorie charakterystyczne dla obecnej epoki historycznej: rynek, nauka, technika, państwo, które prowadzą do ujednoczenia kulturowego i światopoglądowego, koncentrując się na kategoriach użyteczności i skuteczności. Niestety, polityka najczęściej nie dostrzega niezwykle ważnej relacji między

życiem i techniką, oddając życie pod kontrolę samej techniki.

Ma rację Possenti, gdy stanowczo podkreśla, że w dobie rewolucji biopolitycznej należy dążyć do tego, aby poddać technikę pod kontrolę o charakterze moralnym, prawnym czy politycznym. Nie może dzisiaj zabraknąć etyki przyszłości i odpowiedzialności za ideę człowieka. Dlatego potrzebujemy myślenia o przyszłości w kategoriach etyki odpowiedzialności Hansa Jonasa (1903–1993). W ocenie techniki należy koniecznie uwzględnić czynnik międzypokoleniowy, tzn. trzeba

pamiętać o skutkach naszych decyzji biopolitycznych dla następnych pokoleń, które znajdują się w sytuacji asymetrycznej wobec nas – będą musiały ponosić konsekwencje długoterminowe naszych obecnych decyzji, nie mając na nie żadnego wpływu. W tym kontekście rodzi się nowa forma powinności moralnej – obowiązek humanizmu (*dovere di umanesimo*), który polega na tym, że jesteśmy wezwani do zachowania odrębności, specyfiki i wyjątkowości bytu ludzkiego nie tylko obecnie, ale także dla przyszłych pokoleń.